

Przetwarzaniem danych osobowych jest już telefoniczne połączenie się z klientem

PRYWATNOŚĆ | Nie trzeba mieć kartotek i systemów informatycznych z bazą tysięcy nazwisk, aby przetwarzać dane. Z takim procesem ma się do czynienia także w przypadku jednorazowego wykorzystania informacji o konkretnej osobie.

MICHAŁ KOŁTUNIAK

Z niektórych skarg kierowanych do generalnego inspektora ochrony danych osobowych i wydawanych na ich podstawie decyzji może wynikać, że sam termin „przetwarzanie danych” nie zawsze jest prawidłowo interpretowany. A osoby lub instytucje, które naruszyły przepisy ustawy o ochronie danych osobowych, nie do końca zdawały sobie z tego sprawę.

Przykładem może być sprawa, w której skarżący zażądał zaprzestania wykorzystywania jego danych osobowych przez firmę pomagającą w uzyskiwaniu odszkodowań i współpracującego z nią agenta. Wszystko zaczęło się od tego, że na numer skarżącego zadzwonił agent, oferując pomoc w uzyskaniu odszkodowania (skarżący rzeczywiście ubiegał się wcześniej o odszkodowanie). Ponieważ osoba ta nigdy nie kontaktowała się ani z firmą, ani z tym agentem, zwróciła się do spółki z pytaniem, skąd posiada jej dane i na jakiej podstawie je przetwarza. Ponieważ nie doczekała się odpowiedzi, zwróciła się do GODO.

Co się okazało

Po wszczęciu postępowania okazało się, że sama firma nie dysponowała danymi

osobowymi skarżącego i nigdy ich nie przetwarzała. W związku z tym w tym zakresie postępowanie zostało umorzone jako bezpodstawne. Jednocześnie spółka wyjaśniła, że rzeczywiście zawiera umowy agencyjne z wybranymi osobami. Jak wskazała, istotą takich umów jest odrębność organizacyjna i prawna od dającego zlecenie przedsiębiorcy. Tłumaczyła także, że jeżeli faktycznie doszło do próby kontaktu ze strony agenta ze skarżącym, to ten podmiot jest administratorem danych osobowych i na nim spoczywają obowiązki nałożone przez ustawę o ochronie danych osobowych.

Tłumaczenie agenta

Z kolei agent w swoich wyjaśnieniach złożonych przed generalnym inspektorem ochrony danych osobowych wskazał, iż dane osobowe skarżącego pozyskał z internetu, gdyż są one powszechnie dostępną informacją. Ponadto osoba ta podkreślała, że nie pozyskiwała tych informacji w celu ich przetwarzania, a służyły one wyłącznie do jednorazowego skontaktowania się z potencjalnym klientem. W momencie kiedy nie wyraził on zgody i ohoty na jakąkolwiek zaproponowaną współpracę, agent zaniechał prób dalszego kontaktu. Agent wskazywał także, że nie przechowuje

informacji o tej osobie w żadnym zbiorze danych ani nie posługuje się nimi w swojej działalności. Jak zostało podkreślone w odpowiedzi na pismo GODO, kontakt z tą osobą miał charakter incydentalny i nigdy nie był kontynuowany.

Sporadyczne wykorzystanie

Zgodnie z art. 7 pkt 4 ustawy o ochronie danych osobowych pod pojęciem administratora danych rozumie się organ, jednostkę organizacyjną, podmiot lub osobę, decydujące o celach i środkach przetwarzania danych osobowych. Z kolei w myśl art. 7 pkt 2 ustawy przez przetwarzanie danych rozumie się jakiegokolwiek operację wykonywane na danych osobowych, np.: zbieranie, utrwalanie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie i usuwanie. Wobec tego mylnie było stanowisko agenta, jakoby nie przetwarzał on danych osobowych skarżącego.

Z chwilą bowiem pozyskania przez agenta danych osobowych skarżącego, w tym konkretnym przypadku

jego imienia, nazwiska i numeru telefonu, i wraz z próbą kontaktu telefonicznego ze skarżącym rozpoczął się proces przetwarzania jego danych osobowych. Osoba, działająca w tym wypadku jako agent spółki, stała się zatem ich administratorem, a więc także adresatem obowiązków nałożonych ustawą. A te dotyczą m.in. kwestii legalności przetwarzania informacji.

Brak legalności

W świetle przepisów ustawy o legalności przetwarzania danych osobowych można mówić wówczas, gdy spełniona jest jedna z przesłanek określonych w art. 23 ust. 1 ustawy (w stosunku do tzw. danych zwykłych). Zgodnie z jego treścią przetwarzanie danych jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy:

- osoba, której dane dotyczą, wyrazi na to zgodę, chyba że chodzi o usunięcie dotyczących jej danych (pkt 1),
- jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa (pkt 2),
- jest to konieczne do realizacji umowy, gdy osoba, której

UZASADNIŁO UMORZENIE

Poczynione w trakcie opisanego postępowania ustalenia wskazywały, że spółka nie przetwarza ani nie przetwarzała danych osobowych skarżącego. Przedsiębiorca ten zawarł umowę agencyjną, której podstawą była odrębność organizacyjna i prawna od dającego zlecenie, tj. od tej spółki. Jednocześnie w sytuacji, gdy agent spółki nie zawarł w jej imieniu umowy ze skarżącym, nie pozyskała ona jego danych osobowych. Stosownie do postanowień art. 105 § 1 kodeksu postępowania administracyjnego, gdy postępowanie z jakiegokolwiek przyczyny stało się bezprzedmiotowe, organ administracji wydaje decyzję o jego umorzeniu. Analiza przepisu art. 105 § 1 kpa wskazuje, że postępowanie administracyjne nie może się toczyć w sytuacji, gdy w jego toku przestał istnieć jego przedmiot bądź też przedmiot ten nie istniał już przed wszczęciem postępowania. ■

dane dotyczą, jest jej stroną lub gdy jest to niezbędne do podjęcia działań przed zawarciem umowy, na żądanie tej osoby (pkt 3),

- jest niezbędne do wykonania określonych prawem zadań realizowanych dla dobra publicznego (pkt 4),
- jest to niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą (pkt 5).

Przesłanki te są równoprawne, a wobec tego spełnienie co najmniej jednej z nich stanowi o zgodnym z prawem przetwarzaniu danych osobowych. W opisywanej sprawie bezspornie było, że skarżący nie wyrażał zgody na przetwarzanie jego danych osobowych. W myśl art. 7 pkt 5 ustawy przez zgo-

dę osoby, której dane dotyczą, rozumie się oświadczenie woli, którego treścią jest zgoda na przetwarzanie danych osobowych tego, kto składa oświadczenie. Jak podkreśla ten przepis, zgoda nie może być domniemana lub dorozumiana z oświadczenia woli o innej treści. Może być ona także odwołana w każdym czasie.

W związku z tym w opisywanym przypadku brak było podstaw do przetwarzania przez agenta danych osobowych skarżącego. Generalny inspektor mógł więc skorzystać z uprawnienia określonego w art. 18 ust. 1 pkt 6 ustawy i nakazać, w drodze decyzji administracyjnej, przywrócenie w procesie przetwarzania danych osobowych skarżącego stanu zgodnego z prawem poprzez ich usunięcie (decyzja GODO DOLiS/DEC-773/14/61068). ©

” Pozyskując informacje o klientach, agent stał się administratorem danych